

Sygn. akt I ACa 932/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski (spr.) SSO del. Tomasz Sobieraj
Protokolant:	sekr.sądowy Karolina Baczmaga

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa D. M. i E. M.

przeciwko M. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 9 lutego 2016 roku, sygn. akt VIII GC 155/11

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza na rzecz pozwanego M. P.:**

a) **od powódki E. M. kwotę 54 zł (pięćdziesiąt cztery złote),**

b) **od powoda D. M. kwotę 5346 zł (pięć tysięcy trzysta czterdzieści sześć złotych)**

**tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Artur Kowalewski Mirosława Gołuńska Tomasz Sobieraj

**Sygn. akt I ACa 932/16**

## UZASADNIENIE

Powodowie D. M. i E. M. wnieśli przeciwko pozwanemu M. P. pozew o zapłatę kwoty 143.787 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 lutego 2011 r. W uzasadnieniu pozwu wskazali, że podstawę prawną ich żądania stanowi art.

742 k.c. Podali, że jako wspólnicy spółki cywilnej ponieśli wydatki poczynione w celu należytego wykonania łączącej ich z pozwanym ustnej umowy zlecenia.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy o sygn. akt VIII GC 155/11:

I. zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 46.900 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi w stosunku rocznym od dnia 1 lutego 2011 r. do dnia zapłaty; z tym że 99% tej kwoty, tj. 46.431 zł na rzecz powoda, a 1% tej kwoty, tj. 469 zł na rzecz powódki;

II. oddalił powództwo D. M. w zakresie żądania zapłaty dalszej kwoty oraz w zakresie żądania zasądzenia solidarnego;

III. oddalił powództwo E. M. w zakresie żądania zapłaty dalszej kwoty oraz w zakresie żądania zasądzenia solidarnego;

IV. pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu z zastosowaniem zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów, przy uwzględnieniu we wzajemnym rozrachunku, że powodowie wygrali sprawę w 33%, przy czym zasądzenie kosztów na rzecz D. M. obejmie 99% kosztów wynikających ze stosunkowego rozdzielenia, a zasądzenie kosztów na rzecz E. M. obejmie 1% tych kosztów, z kolei pozwany wygrał sprawę w 67%, przy czym każdy z powodów zwraca mu koszty wynikające ze stosunkowego rozdzielenia odpowiednio do udziału w sprawie: D. M. w 1%, E. M. w 99%.

Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach.

Powodowie w 2006 r. zarejestrowali w EDG działalność gospodarczą - powódka pod nazwą (...), powód pod nazwą „(...)”, przy czym w EDG zapisano, że działalność prowadzona jest przez powoda również w spółce cywilnej (...) w składzie: D. M., E. M.. Jako przedmiot działalności powodów w ewidencji zapisano m.in.: pośrednictwo finansowe, zarządzanie i kierowanie w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej, pozostałe formy udzielania kredytów, działalność pomocnicza finansowa gdzie indziej niesklasyfikowana, wykonywanie robót ogólnobudowlanych.

Zawarta przez powodów umowa spółki cywilnej pod nazwą (...) zakładała, że udział D. M. w zyskach spółki wynosi 99%, a udział E. M. wynosi 1%.

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą „(...) M. P.” w D. koło G..

W 2007 r. planował wybudowanie hali magazynowo-biurowej o pow. 600-700 m<sup>2</sup> wraz z myjnią dla samochodów ciężarowych i infrastrukturą pomocniczą w M..

D. M., działający jako wspólnik s.c. (...), oraz pozwany zawarli ustną umowę zlecenia, w ramach której powodowie zobowiązali się wykonać kompleksową usługę obsługi tej inwestycji, polegającą na doradztwie finansowym, pośredniczeniu w zawarciu umowy o wykonanie projektu budowlanego, a także wykonaniu prac budowlanych.

(...) sp. z o.o. w G. prowadziła działalność gospodarczą m.in. w zakresie projektowania. W 2007 r. prezes zarządu spółki (...) skierował do pozwanego pisemną ofertę nr (...) z dnia 16 listopada 2007 r., dotyczącą wykonania projektu architektoniczno-budowlanego, koordynowania projektu, uzyskania pozwolenia na budowę oraz sporządzenia projektu zagospodarowania terenu i projektów branżowych wraz z uzyskaniem operatów wodnoprawnych, warunków przyłączeniowych do infrastruktury technicznej oraz innych czynności, związanych z inwestycją dotyczącą hali magazynowo-biurowej o pow. 600-700 m<sup>2</sup> wraz z myjnią dla samochodów ciężarowych oraz infrastrukturą. Łączna wartość prac została wyceniona na kwotę 116.900 zł netto (142.618 zł brutto).

Oferta była przygotowana przez Ł. S. (1) w trakcie rokowań zmierzających do zawarcia umowy. Oferta ta nie została przyjęta co do wszystkich jej postanowień, a strony dalej prowadziły ustne negocjacje zmierzające do zawarcia

umowy. W czasie rokowań pozwany poinformował Ł. S. (1), że przy zawieraniu oraz wykonywaniu umowy będzie reprezentował go powód, który podpisze umowę działając na rzecz M. P..

Dnia 27 listopada 2007 r. podpisano umowę zatytułowaną „Umowa o wykonanie prac projektowych”, której strony zostały oznaczone jako: (...) s.c., reprezentowana przez D. M., zwana zamawiającym, oraz (...) sp. z o.o., reprezentowana przez Ł. S. (1), zwaną „jednostką projektową”,

W § 1 ust. 1 umowy wskazano, że zamawiający zleca na rzecz kontrahenta oznaczonego jako: „(...) D.(...) (...)-(...) G.” a „jednostka projektowa” przyjmuje do wykonania wymienione szczegółowo projekty i wykona wskazane w niej czynności. Termin wykonania prac określono w § 2 ust. 1 na dzień 15 kwietnia 2008 r. Wynagrodzenie określono w § 5 ust. 1 umowy na kwotę 40.000 zł powiększoną o należny VAT, płatne w terminie 7 dni od dnia otrzymania faktury (§ 5 ust. 3), przy czym zamawiający miał zapłacić po podpisaniu umowy „jednostce projektowej” zadatek w wysokości 10.000 zł powiększonej o VAT (§ 5 ust. 2 zgodnie z odręcznie parafowaną adnotacją).

Umowa została podpisana przez D. M. i Ł. S. (1), przy czym każdy z nich posłużył się pieczętką swojego przedsiębiorstwa. Na każdej stronie umowa została przez podpisujących parafowana.

Dnia 28 listopada 2007 r. przelano z rachunku bankowego spółki cywilnej (...) na rachunek (...) kwoty 12.200 zł, w tytule przelewu wskazano: FV nr (...).

W czasie rokowań Ł. S. (1) umówił się ustnie z M. P., że poza pisemną umową, podpisaną przez D. M., otrzyma dodatkowe wynagrodzenie, tak aby w sumie za całość prac dostał kwotę około 100.000 zł.

Po otrzymaniu kwoty zadatku spółka (...) przystąpiła do wykonywania umowy.

Dnia 31 grudnia 2007 r. z rachunku spółki (...) na rachunek (...) przelano kwotę 36.600 zł wskazując w tytule: usługa projektowa, umowa z dn. 27 listopada 2007 r.

Dnia 26 marca 2008 r. został sporządzony protokół ze spotkania, w którym wzięli udział pozwany i Ł. S. (1). W protokole wpisano temat spotkania: stan zaawansowania projektu dotyczącego hali magazynowej z częścią biurowo-socjalną. Ustalono, że projekt zostanie podzielony na etapy, w pierwszym (...) ma złożyć wniosek o pozwolenie na budowę hali wraz z infrastrukturą towarzyszącą, w drugim zostanie przygotowana dokumentacja projektowa zawierająca projektu zjazdu na teren oraz projekt myjni.

Protokół został podpisany przez Ł. S. (1) i M. P..

Dnia 16 maja 2008 r. sporządzono protokół przekazania dokumentacji, w którym wskazano, że D. K. ze (...) przekazała do (...) dokumentację dotyczącą projektu budowlanego budowy hali magazynowej wraz z infrastrukturą (2 egzemplarze). Pod protokołem znajdują się podpisy „16.05.2009 K.” oraz parafka D. M..

W związku z wykonaniem umowy przez (...) spółka ta otrzymała – poza pełną kwotą objętą pisemną umową, przelaną z rachunku (...) – kwotę wynagrodzenia w wysokości 30.000 zł brutto, która została zapłacona gotówką przez M. P..

W międzyczasie pozwany podjął decyzję, że rezygnuje z wykonywania umowy przez spółkę (...) w zakresie robót budowlanych i odstąpił od ustnej umowy, zawartej z D. M. w tym przedmiocie.

Roboty budowlane powierzył (...) sp. z o.o. w S..

W negocjacjach przed podpisaniem umowy z (...), prowadzonych w siedzibie tej spółki, uczestniczył powód, który pojawiał się razem z pozwanym. Powód został przedstawiony prezesowi zarządu spółki (...), który otrzymał od niego wizytówkę z danymi spółki cywilnej (...).

Dnia 19 maja 2008 r. pozwany zawarł z (...) reprezentowaną przez prezesa zarządu R. K., umowę nr (...).

Na mocy § 1 umowy inwestor zlecił, a wykonawca zobowiązał się do wykonania dostawy i montażu hali magazynowej i myjni, w konstrukcji stalowej systemu (...), zlokalizowanej w G., zgodnie z ofertą nr (...) stanowiącą załącznik nr 1 do umowy oraz projektem budowlanym stanowiącym załącznik nr 2 do umowy.

Zgodnie z § 3 ust. 3 umowy, „Upoważnionym przez inwestora do występowaniu w jego imieniu jest (...) s.c. ul. (...) (...) (...) S., reprezentowana przez D. M.. Współpraca z wykonawcą przy realizowaniu przedmiotu umowy, w tym udzielanie wszelkich niezbędnych informacji oraz wszelkiej niezbędnej pomocy”.

Wynagrodzenie wykonawcy zostało określone w § 5 umowy na kwotę 993.000 zł powiększoną o należny VAT – zakres prac, za które miało zostać wypłacone wynagrodzenie nie obejmował robót budowlanych i akcesoriów myjni na łączną kwotę 132.600 zł netto.

Umowa została podpisana przez R. K. oraz M. P., przy czym każdy z nich posłużył się pieczętą swojego przedsiębiorstwa, ponadto na każdej stronie umowa została przez nich parafowana.

Ł. S. (1) został przedstawiony pracownikom (...) sp. z o.o. jako główny projektant. Inżynierowie zatrudnieni w (...) współpracowali z nim w trakcie realizacji umowy.

D. M. nie wykonywał żadnych prac na rzecz spółki (...) w czasie wykonywania umowy przez tą spółkę, nie dostarczył żadnych dokumentów ani w imieniu własnym, ani jako pełnomocnik M. P.. Poza kontaktem na etapie negocjowania umowy R. K. nie miał z nim już więcej do czynienia.

Po wykonaniu umowy o wykonanie prac projektowych przez (...) nie otrzymał całości wynagrodzenia umówionego ustnie z pozwany. Zaczął obawiać się, że pozwany może przeciwko niemu wysuwać roszczenia związane z przesunięciem terminu wykonania umowy dotyczącej prac projektowych. Uzyskał od M. P. pisemne oświadczenie, które miało chronić go przed dochodzeniem ewentualnych roszczeń.

W oświadczeniu z dnia 14 marca 2009 r., M. P. oświadczył, że nie zgłasza roszczeń wobec (...) sp. z o.o. w związku z wykonaniem, terminowością oraz jakością usług z tytułu umowy z dnia 27 listopada 2007 r., a także zrzeka się bezwarunkowo roszczeń wynikających z tejże umowy, które mogłyby się pojawić w przyszłości, jak też akceptuje wszystkie rozwiązania projektowe, zawarte w dokumentacji projektowej będącej wynikiem wykonania tej umowy, jak też, że umowa została zrealizowana w odpowiedni sposób przez (...) sp. z o.o. i nie wnosi żadnych uwag do jej zakresu i przebiegu, jak też, że przesunięcie terminu umowy było omówione i zaakceptowane przez niego i reprezentującą go (...) s.c., zaakceptowane, nie powodując żadnej szkody.

Powód otrzymał od pozwanego kwotę 1.900 zł, którą zaliczył na poczet zwrotu wydatków jakie wspólnicy spółki cywilnej w (...) poczynili w celu wykonania ustnego zlecenia, obejmującego kompleksową obsługę inwestycji polegającej na wybudowaniu hali magazynowo-biurowej wraz z myjnią i infrastrukturą pomocniczą w M..

Powód wystawił dnia 9 stycznia 2011 r. fakturę VAT nr (...) na kwotę 143.787 zł brutto, tj. kwotę 116.900 zł netto powiększoną o VAT, za usługi wykonane zgodnie z umową o prace projektowe dotyczące projektu budowlanego „Budowa hali Magazynowej wraz z infrastrukturą” dla (...). Jako sprzedawcę wskazano (...) S.C.”, a jako nabywcę „(...)”. W fakturze wskazano termin płatności: przelew, 7 dni.

Wspólnicy spółki cywilnej (...) wyliczyli kwotę faktury w następujący sposób: łącznie wydatki spółki wyniosły 118.800 zł, złożyły się na nie kwoty 12.200 zł i 36.600 zł przelane z rachunku bankowego spółki oraz kwota 70.000 zł jako przekazana gotówką M. P. przez D. M.. Kwota 118.800 zł została pomniejszona o wpłatę 1900 zł (co daje 116.900 zł), do tej kwoty doliczony został podatek VAT.

Powód dysponuje odpisem dokumentu zatytułowanym „weksel nr (...)”, w którym wskazano, że został wystawiony w S. w dniu 10 grudnia 2007 r. Dalej zamieszczono zapis: „Dnia 17 grudnia 2007 roku zapłacę za ten własny weksel na zlecenie wierzyciela (remitenta) (...) (...) (...) S., ul. (...) kwotę 70.000 zł (słownie: siedemdziesiąt tysięcy złotych) bez

protestu. Płatne w S., (...)-(...) S., ul. (...). Jako wystawcę (trasanta) wskazano M. P. podając jego adres „G., ul. (...)”, nr dowodu osobistego oraz numer PESEL. Poniżej tych danych został złożony podpis wystawcy „P.”.

Dnia 21 stycznia 2011 r. powód nadał w urzędzie pocztowym skierowane do M. P. i datowane na dzień 16 stycznia 2011 r. wezwanie do zapłaty kwoty 184.500 zł z odsetkami za zwłokę, wynikającej z faktur VAT: nr (...) z dnia 9 stycznia 2011 r., w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania.

Spółka cywilna (...) została rozwiązana i nie funkcjonuje. Przedsiębiorcy będący wspólnikami spółki, tj. powodowie, zostali wykreśleni z ewidencji działalności gospodarczej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał roszczenie powodów, wywodzone przez z ustnej umowy zlecenia, za zasadne jedynie w części.

Przyjął, że strony łączyła ustna umowa zlecenia, mocą której powodowie jako wspólnicy spółki cywilnej (...) zobowiązali się wykonać na rzecz pozwanego usługę obsługi planowanej przezeń inwestycji w miejscowości M. (doradztwo finansowe, pośredniczenie w zawarciu umowy o wykonanie projektu budowlanego). Zdaniem Sądu I instancji, fakt zawarcia umowy potwierdza to, iż była ona wykonywana i przy tych czynnościach pozwany współdziałał z powodem. Świadczy o tym przebieg negocjacji dotyczących umowy ze (...) z jej prezesem, przedstawienie mu powoda przez pozwanego, zawarcie umowy ze (...) przez powoda w której wskazano, że umowę zawarto "na rzecz pozwanego", przyjęcie przez pozwanego świadczenia z tej umowy, wreszcie współpraca ze spółką (...) oraz wskazanie w umowie z tą spółką, że upoważnionym przez inwestora do występowaniu w jego imieniu jest (...) s.c..

Mając na uwadze art. 734 § 1 i 2 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że powodowie jako wspólnicy spółki cywilnej (...) zawierając umowę ze (...) działali jako zastępcy pośredni pozwanego, przy czym sprawy spółki cywilnej związane z wykonywaniem umowy zlecenia wiążącej powodów z pozwanym prowadził powód. Na zastępstwo pośrednie wskazuje to, że pozwany przedstawił powoda prezesowi spółki (...) jako tego, kto będzie zawierał umowę o wykonanie projektu na rzecz pozwanego, jak też fakt, że w § 1 ust. 1 umowy o wykonanie prac projektowych wskazano, że powód zleca "na rzecz pozwanego" wykonanie przedmiotu umowy (zatem nie występuje jako pełnomocnik).

Powodowie na podstawie art. 742 k.c. dochodzili od pozwanego kwoty 143.787 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych przezeń w związku z wykonaniem umowy zlecenia. Skoro powodom nie przekazywano zaliczek na poczet wydatków związanych z wykonaniem umowy, Sąd I instancji uznał, że wolą stron było, aby powodowie ponieśli wydatki związane z wykonaniem umowy, które następnie zostaną im przez pozwanego zwrócone. W myśl art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. powodowie winni zatem wykazać, że ponieśli określone wydatki, których zwrotu się domagają i że wydatki te zostały poniesione w celu wykonania umowy zlecenia.

W ocenie Sądu powodowie wykazali, że poczynili wydatki obejmujące zapłatę spółce (...) wynagrodzenia za wykonanie na rzecz pozwanego prac projektowych w kwocie 48.800 zł, stosownie do § 5 ust. 1 umowy o wykonanie prac projektowych (kwota 40.000 zł netto + VAT), które zostało przelane na rachunek bankowy (...) z rachunku bankowego wspólników spółki cywilnej (...). Kwota ta została wydana przezeń w celu wykonania umowy zawartej ze (...) na rzecz pozwanego, a więc także celem wykonania umowy zlecenia łączącej powodów z pozwanym. Co do tej kwoty zostały zatem zdaniem Sądu I instancji spełnione przesłanki wynikające z art. 742 k.c.

Odnosnie kwoty 70.000 zł, którą wedle powoda miał przekazać z majątku wspólników spółki cywilnej (...) pozwanemu, aby ten zapłacił ją spółce (...) za wykonanie prac projektowych tytułem uzgodnionego ustnie dodatkowe wynagrodzenie spółki (...) za wykonanie umowy, tak aby w sumie wynagrodzenie to wyniosło ok. 100.000 zł, Sąd uznał, że roszczenie w tej części nie zostało wykazane. Powodowie nie udowodnili, że ponieśli taki wydatek, jak też że wydatek ten został poniesiony przezeń w celu należytego wykonania łączącej strony umowy zlecenia. W przekonaniu Sądu I instancji dowodem na tą okoliczność nie mógł być dokument zatytułowany „weksel nr (...) z dnia 10 grudnia 2007 r.”, pod którym – wedle powodów - widnieje podpis pozwanego. Pomijając już nawet, że nie spełnia on wymogów przewidzianych dla weksla w ustawie z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe, nade wszystko Sąd uznał, że weksel nie może spełniać funkcji pokwitowania przyjęcia określonej sumy pieniędzy z jednoczesnym zobowiązaniem się do

jej zwrotu. Gdyby taka treść została w nim umieszczona, to wówczas w jego treści zawarta by była podstawa prawna zobowiązania. W przedłożonej przez powodów kopii dokumentu weksla podstawy tej nie wskazano, co więcej nie odniesiono się w jego treści do okoliczności jego sporządzenia. Weksel czy też inny dokument mógłby dowodzić istnienia przesłanek z art. 742 k.c., o ile wskazano by w nim, że pozwany zobowiązuje się do zwrotu kwoty 70.000 zł, gdyż kwotę taką uzyskał od powodów w celu zapłaty spółce (...), jednak jak zauważył Sąd, ten weksel takiego zapisu nie zawiera. Nadto powodowie nie przedstawili żadnej powiązanej z nim deklaracji wekslowej, która pozwalałaby na określenie przyczyn i okoliczności towarzyszących wystawieniu weksla.

W ocenie Sądu Okręgowego z faktu wystawienia weksla na kwotę 70.000 zł przez pozwanego nie wynika, że powodowie przekazali mu tą kwotę, a zatem że ponieśli wydatek w tej kwocie. Nawet przy przyjęciu, iż kwotę taką pozwanemu przekazali, nie wynika z tego, że kwota ta została przekazana mu w celu wykonania umowy zlecenia, tym bardziej, że Ł. S. (1) zeznał, że nie otrzymał od pozwanego kwoty 70.000 zł, lecz kwotę 30.000 zł.

Wreszcie Sąd I instancji zaznaczył, że wykonanie umowy zlecenia sprowadza się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenia, a nie do wręczenia mu sumy pieniężnej. Powód wskazywał, że przekazana kwota stanowiła zabezpieczenie dla spółki rozumiane w ten sposób, że gdyby pozwany nie przekazał spółce (...) kwoty 70.000 zł, spółka (...) mogłaby "zapłacić" (...) wręczając weksel. Zdaniem Sądu zeznania powoda w tym zakresie są o tyle niewiarygodne, że w pisemnej umowie, którą powód zawarł na rzecz pozwanego ze (...), jako kwota świadczenia wymieniona została suma 40.000 zł plus VAT, która została przez powodów zapłacona przelewem. Nawet jeśli Ł. S. (1), reprezentujący spółkę (...), ustnie umawiał się z pozwanym, że ten zapłaci mu więcej niż wymieniona w pisemnej umowie kwota 40.000 zł, to z tego stosunku zobowiązaniowego powodowie jako wspólnicy spółki cywilnej nie byli zobowiązani do zapłaty jakiegokolwiek kwoty na rzecz (...). Sąd miał na uwadze, iż Ł. S. (1) zeznał, że z powodem jako współnikiem spółki cywilnej (...) zawarł umowę pisemną i w ramach tej umowy został rozliczony, a ustną umowę zawierał z pozwanym. Nie ma więc żadnego wytłumaczenia, dla którego powód miałby przekazywać pozwanemu kwotę 70.000 zł w ramach łączącej go z pozwanym umowy zlecenia, skoro powodowie nie zawarli ze spółką (...) żadnej umowy, z której wynikałoby świadczenie wyższe niż kwota 40.000 zł + podatek VAT.

Reasumując Sąd uznał, że powodowie nie wykazali, aby wydatek w wysokości 70.000 zł ponieśli, ani że uczynili to w celu należytego wykonania umowy zlecenia.

Co do dochodzonej należności tytułem podatku VAT naliczonego przez powodów od sumy w/w roszczeń pomniejszonej o zapłaconą przez pozwanego kwotę 1.900 zł, tj. kwoty 26.887 zł, Sąd Okręgowy zauważył, że analiza faktury VAT nr (...) nie wskazuje, by została wystawiona za zwrot wydatków, jakie powodowie ponieśli w celu wykonania umowy zlecenia - a takie roszczenie jest dochodzone przez powodów w sprawie. Dalej Sąd miał na uwadze, że przedmiot opodatkowania podatkiem od towarów i usług uregulowany został w art. 5 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług. Zwrotu wydatków poniesionych przez zastępcę pośredniego w celu należytego wykonania umowy zlecenia nie można, uznać za wynagrodzenie z tytułu świadczenia usługi. Zastępca pośredni dokonał bowiem pewnych wydatków na rzecz dającego zlecenie, pokrywając je ze swojego majątku, podczas gdy nie doszło jeszcze do obciążenia majątku dającego zlecenie, na którego rzecz został poniesiony ten wydatek. Nie można więc zwrotu wydatków rozpatrywać jako odpłatnej czynności, tym bardziej, że stan majątku zastępcy pośredniego wskutek zwrotu wydatku jest taki sam jak przed poniesieniem tego wydatku na rzecz zastępowanego.

W konsekwencji powodowie wykazali, iż celem wykonania umowy zlecenia zawartej z pozwanym ponieśli wydatki w kwocie 48.800 zł. Skoro zaś przyznali, iż pozwany zapłacił im z tego tytułu kwotę 1.900 zł, Sąd Okręgowy uznał, że do zapłaty pozostawało 46.900 zł.

Sąd I instancji miał na uwadze, że powodowie w dacie składania pozwu pozostawali współnikami spółki cywilnej (...), w której powód posiadał udział w wysokości 99 % a powódka w 1 %, dlatego domagali się solidarnego zasądzenia świadczenia na ich rzecz. Niemniej w toku procesu doszło do rozwiązania umowy spółki cywilnej, co w świetle art. 875 § 1 k.c. powodowało, że wierzytelność pieniężna, stanowiąca uprzednio składnik majątku wspólnego współników, stała się składnikiem pozostającym własnością byłych współników w udziałach i może być dochodzona przez byłego

wspólnika tylko w zakresie odpowiadającym jego udziałowi w tym majątku. Skoro po ustaniu stosunku spółki cywilnej każdy z powodów stał się legitymowany do dochodzenia wierzytelności w części odpowiadającej jego udziałowi w majątku wspólnym, Sąd I instancji mając na uwadze treść art. 316 § 1 k.p.c. uznał, że roszczenie powoda okazało się zasadne co do kwoty 46.431 zł (99% z kwoty 46.900 zł) a powódki co do kwoty 469 zł (1% z kwoty 46.900 zł). W takich proporcjach uwzględnił powództwo co do należności głównej, jednocześnie oddalając żądanie zapłaty dalszej kwoty i w zakresie żądania zasądzenia solidarnego.

W zakresie roszczenia odsetkowego Sąd Okręgowy wskazał, że ustawowe odsetki od wydatkowanych kwot o jakich mowa w art. 742 k.c., należą się przyjmującemu zlecenie za okres od dokonania wydatku. Mając jednak na uwadze regulację art. 321 § 1 k.p.c. oraz fakt, że powodowie nie domagali się w pozwie zasądzenia tych odsetek od takiej daty, a jedynie od dnia 1 lutego 2011 r., Sąd uwzględnił roszczenie powodów w zakresie objętym żądaniem.

Ustalając stan faktyczny Sąd I instancji oparł się na dowodach z dokumentów, duplikatów polecenia przelewu, zeznań świadków i przesłuchania powoda, gdyż pozwany nie stawił się i nie usprawiedliwił swojej nieobecności na rozprawie, na której miał być słuchany. Zdaniem Sądu istotne w sprawie były zeznania świadka Ł. S. (1) powiązane z dowodem z dokumentu w postaci umowy z dnia 27 listopada 2007 r. i duplikatami poleceń przelewu. Dowody te, wsparte przesłuchaniem powoda, pozwoliły na ustalenie, że pozwany zawarł z powodami umowę zlecenia. Zeznania tego świadka potwierdziły nadto, że otrzymał on zapłatę za wykonanie umowy o wykonanie prac projektowych od powodów w wysokości wskazanej w treści poleceń przelewu. Udowodniono też, że umowa nr (...) została podpisana przez pozwanego i R. K., co świadek R. K. potwierdził. Z uwagi na całokształt okoliczności Sąd nie dał wiary pozwanemu, że stron nie łączyła żadna umowa. Dalej nie dał wiary powodom w zakresie tego, iż przekazali oni pozwanemu kwotę 70.000 zł, albowiem nie przedstawili na tą okoliczność żadnych dowodów, a dowodem takim, nie mógł być przedłożony przez nich dokument zatytułowany „Weksel nr (...)”, przede wszystkim dlatego, że w treści tego dokumentu brak jest wzmianki, czy to od powodów otrzymał kwotę 70.000 zł, czy też o tym, że kwota ta została przekazana w celu należytego wykonania umowy zlecenia. Tym samym dowód ten okazał się nieprzydatny dla rozstrzygnięcia. Za wiarygodne Sąd uznał zeznania Ł. S. (1) i R. K., gdyż byli bezpośrednimi uczestnikami zawierania umów i wykonywania ich, a nie byli powiązani z żadną ze stron. Wiarygodność ich zeznań zwiększała spójność z całokształtem zebranego materiału dowodowego. Zeznania świadka A. P. okazały się nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nadto ich moc dowodowa była niewielka, gdyż jest żoną pozwanego.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. w zw. z art. 105 § 1 k.p.c. pozostawiając szczegółowe wyliczenie kwot podlegających rozliczaniu referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli powodowie, zaskarżając go w części co do punktów II, III i IV. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie wszechstronnej oraz swobodnej oceny dowodów i popadnięcie w dowolność tej oceny wynikającą z przyjęcia, iż:

- powodowie nie wykazali, iż działając na zlecenie pozwanego ponieśli wyższe koszty niż 48.800 zł, mimo, że jak wynika z zeznań Ł. S. (1), poza kwotą zapłaconą z rachunku (...) s.c. w wysokości 48.800 zł otrzymał od pozwanego w gotówce 30.000 zł, a łączne jego wynagrodzenie za wykonanie projektu wyniosło ok. 100.000 zł, przy braku wykazania przez pozwanego, iż poniósł ten koszt ze środków innych niż otrzymane od powodów, co potwierdza wystawiony przez pozwanego weksel na kwotę 70.000 zł

- wystawiony przez pozwanego weksel własny na kwotę 70.000 zł nie może stanowić potwierdzenia przekazania przez powodów takiej kwoty na rzecz pozwanego,

- zeznania powoda są niewiarygodne w zakresie okoliczności przekazania pozwanemu kwoty 70.000 zł w celu zapłacenia przezeń Ł. S. (1) za wykonany projekt, pomimo, że zeznania te są spójne z zeznaniami Ł. S. (1), z których

wynika, iż otrzymał poza kwotą 48.800 zł jeszcze kwotę 30.000 zł, a jego całkowite wynagrodzenie wynosiło około 100.000 zł i pomimo braku skutecznego zaprzeczenia tej okoliczności przez pozwanego,

treść faktury VAT nr (...) nie pozwala na przyjęcie, iż dotyczy ona zwrotu wydatków poczynionych przez powodów w związku z realizacją zlecenia na rzecz pozwanego,

2. art. 742 k.c. przez jego błędną interpretację i odmowę zastosowania wynikającą z przyjęcia, iż powodowie nie wykazali przesłanek określonych w tym przepisie, iż ponieśli oni koszty wyższe niż kwota 48.800 zł w celu należytego wykonania zlecenia, pomimo że jak wynika z zeznań Ł. S. (1) poza kwotą zapłaconą z rachunku (...) s.c. w wysokości 48.800 zł otrzymał od pozwanego w gotówce 30.000 zł, a łączne jego wynagrodzenie za wykonanie projektu na rzecz pozwanego wyniosło ok. 100.000 zł, przy braku wykazania przez pozwanego, iż pozwany poniósł ten koszt ze środków innych niż otrzymane od powodów, co potwierdza także wystawiony przez pozwanego weksel na kwotę 70.000 zł,

Wskazując na powyższe zarzuty powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Odrębną apelację o tożsamej, z opisaną wyżej treści, złożył powód D. M..

W uzasadnieniu apelacji powodowie podnieśli min., że z zeznań świadka Ł. S. (1) wynika, iż poza kwotą zapłaconą z rachunku (...) s.c. w wysokości 48.800 zł otrzymał od pozwanego kwotę 30.000 zł, a łączne jego wynagrodzenie za wykonanie projektu na rzecz pozwanego wyniosło około 100.000 zł. Pozwany nie wykazał, iż poniósł ten koszt ze środków innych niż otrzymane od powodów. Jednocześnie powodowie przedstawili wystawiony przez pozwanego weksel własny na kwotę 70.000 zł, który potwierdza przekazanie przez powodów pozwanemu takiej kwoty. Zdaniem skarżących nie można zgodzić się z tym, iż zeznania powoda są niewiarygodne w zakresie okoliczności przekazania pozwanemu kwoty 70.000 zł w celu zapłacenia przez pozwanego Ł. S. (1) za wykonany projekt. Zeznania te są spójne z zeznaniami Ł. S. (1), z których wynika, iż otrzymał poza kwotą 48.800 zł jeszcze kwotę 30.000 zł, a jego wynagrodzenie wynosiło ok. 100.000 zł. Niezasadnie przyjęto także, iż treść faktury VAT nr (...) nie pozwala na przyjęcie, iż dotyczy zwrotu wydatków poczynionych przez powodów w związku z realizacją zlecenia na rzecz pozwanego. Powyższe wadliwe przyjęcie skutkowało zdaniem apelującego także naruszeniem art. 742 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i o zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja strony powodowej jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Wstępnie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, następnie dokonał jego trafnej oceny, a w konsekwencji ustalił stan faktyczny odpowiadający treści tych dowodów. Tym samym Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W orzecznictwie przyjmuje się bowiem, że w sytuacji, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia SN z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Także dokonana przez Sąd I instancji wykładnia zastosowanych przepisów prawa okazała trafna i nie budzi zastrzeżeń. Sąd Apelacyjny akceptuje te ustalenia i przyjmuje je za własne, czyniąc je jednocześnie integralną częścią poniższych rozważań, uznając przy tym, iż wywiedziona przez powodów apelacja, z uwagi na sformułowane w niej zarzuty i podniesioną argumentację, nie mogła doprowadzić do poczynienia odmiennej oceny zgłoszonego przez nich w tym postępowaniu żądania.

Odnosząc się z kolei do zarzutów wyartykułowanych przez powodów w apelacji nade wszystko jako całkowicie niezasadne ocenić należało zarzut, jakoby Sąd Okręgowy z naruszeniem normy wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. dokonał



dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i na jej podstawie poczynił wadliwe ustalenia faktyczne w sprawie.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Z brzmienia cytowanego przepisu, przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., wynikają nałożone na sąd orzekający obowiązki: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. SN w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący winien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak SN m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż dokonana przez Sąd I instancji ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w żadnym razie nie nosi znamion dowolności. Sąd ten dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poddał go dokładnej i wnikliwej analizie a przyjęte przez siebie stanowisko szeroko i wyczerpująco uzasadnił. Brak jest jakichkolwiek uzasadnionych podstaw do formułowania twierdzeń, iżby wnioski przezeń zawarte były nielogiczne czy sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Odmienne ocena strony apelującej przeprowadzonych w sprawie dowodów nie może podważyć uprawnień sądu do dokonania oceny tego materiału według swego przekonania, przy zachowaniu reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., co też miało miejsce w realiach niniejszej sprawy. W przekonaniu Sądu Odwoławczego powodowie w istocie poprzestali na przedstawieniu własnej korzystnej dlań oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów i gołosłownym zaprzeczeniu wersji oceny materiału procesowego przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie poddali krytycznej analizie stanowiska Sądu I instancji z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego, a wręcz całkowicie pominęli zaprezentowaną przezeń obszerną i wyczerpującą argumentację wyjaśniającą zajęte stanowisko. Apelujący nie wskazali, w czym upatrują uchybień sądu meriti, które z tych zasad oceny dowodów i w jaki sposób naruszył Sąd Okręgowy, nadto na czym istotnie miałyby polegać sprzeczność dokonanej oceny czy to z zasadami logicznego myślenia, czy zasadami doświadczenia życiowego. Nie jest zrozumiałe na jakiej podstawie przedstawionym dowodom należało ich zdaniem odmówić wiarygodności, zwłaszcza, że dokonana ocena i w konsekwencji poczynione ustalenia faktyczne wprost odpowiadały treści dowodów zgłoszonych przez strony. Podobnie nie sposób ocenić, w czym miałyby się wyrażać sprzeczność pomiędzy treścią dowodów, a poczynionymi na ich podstawie ustaleniami. Ocenie zatem należało, że wywiedziona przez stronę powodową apelacja ma w tym zakresie charakter li tylko polemiczny z prawidłowym stanowiskiem Sądu Okręgowego, wobec czego twierdzenia apelujących nie mogły skutecznie podważyć słuszności zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia. Tym bardziej, że twierdzenia powodów formułowane w apelacji bądź wręcz stoją w sprzeczności z dowodami przeprowadzonymi w sprawie bądź postulowane przez nich wnioski jakie miałyby

wynikać z nich jawiły się jako nielogiczne i sprzeczne już tylko ze zwykłymi zasadami doświadczenia życiowego. Co jeszcze nader ważne, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego, argumentacja i przypisywane przez nich znaczenie poszczególnym dowodom nie przystoi do charakteru roszczenia definiowanego w tym postępowaniu przez powodów jako stanowiącego podstawę faktyczną ich żądania, o czym mowa będzie w dalszej części uzasadnienia.

Przyjmując zatem, że zasadniczo Sąd I instancji ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób odpowiadający wymogom stawianym przez ustawodawcę na gruncie art. 233 § 1 k.p.c. i na jego podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w sprawie, które to następnie poddał trafnej analizie, słusznie zdaniem Sądu Odwoławczego oceniono, że roszczenie zgłoszone przez stronę powodową w tym postępowaniu – w zakresie przekraczającym kwotę 46.900 zł - nie zasługiwało na uwzględnienie.

Uwzględniając okoliczności rozpatrywanej sprawy przy ocenie zasadności żądania powodów mieć bowiem należało przede wszystkim na uwadze, a czego apelujący zdają się całkowicie nie dostrzegać, iż w myśl art. 321 § 1 k.p.c. - wyrażającego kardynalną zasadę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania - sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w pozwie (*ne eat iudex ultra petita partium*). Sąd nie może zatem wbrew żądaniu powoda (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.) zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze czy też zasądzić powództwo na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda.

Co istotne, związanie sądu granicami żądania obejmuje nie tylko związanie co do samej treści (wysokości) żądania, ale także co do uzasadniających je elementów motywacyjnych. W art. 321 § 1 k.p.c. jest bowiem mowa o żądaniu w rozumieniu art. 187 § 1 k.p.c., a w myśl tego unormowania obligatoryjną treść każdego pozwu stanowi dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. Innymi słowy - żądanie powództwa określa nie tylko jego przedmiot, lecz również jego podstawa faktyczna. W związku z tym zasądzenie sumy pieniężnej, mieszczącej się wprawdzie w granicach kwotowych powództwa, lecz z innej podstawy faktycznej aniżeli wskazywana przez powoda, stanowi niedopuszczalne w świetle art. 321 k.p.c. orzeczenie ponad żądanie (*vide* wyroki SN: z 18 maja 2005 r., II CK 556/04; z 7 listopada 2007 r., II CSK 244/07; z dnia 25 czerwca 2015 r., V CSK 612/14; nadto orzeczenie SN z dnia 30 grudnia 1954 r., I C 1729/53).

Należy mieć oczywiście na uwadze, że strona powodowa nie musi określać podstawy prawnej swego żądania i przyjęcie przez sąd innej podstawy prawnej niż wskazana przez nią pozwie, nie stanowi wyjścia poza granice żądania, określone w art. 321 k.p.c. (por. wyroki SN: z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CKN 115/01, LEX nr 407051; z dnia 15 września 2004 r., III CK 352/03, LEX nr 589984; z dnia 6 grudnia 2006 r., IV CSK 269/06, LEX nr 233045; z dnia 27 marca 2008 r., II CSK 524/07, LEX nr 465998 oraz z dnia 20 lutego 2008 r., II CSK 449/07, LEX nr 442515). Tym niemniej jednak wskazanie przez stronę powodową podstawy prawnej powództwa nie pozostaje bez wpływu na zakres zakreślonych przedmiotowo granic żądania pozwu, albowiem jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 marca 2012 r. (IV CSK 345/11, LEX nr 1168552), „zmiana podstawy prawnej powództwa, która wymaga także zupełnie innego rozumienia okoliczności faktycznych stanowiących podstawę powództwa, narusza art. 321 k.p.c. Sąd może bowiem sam określić podstawę prawną powództwa, ale tylko wtedy gdy nie wymaga to zmiany oceny okoliczności faktycznych, na których strona opiera swoje roszczenie”. Nie można także tracić z pola widzenia, że wybierając podstawę prawną powództwa, co niejako stanowi uzupełnienie okoliczności faktycznych określających żądania pozwu, strona powodowa zakreśla nie tylko granice okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy jakie poddane zostają pod osąd sądu, ale co istotne - zakreśla także granice obrony pozwanego. Pozwany podejmuje bowiem tę obronę w takim zakresie jaki wynika nie tylko z faktów, ale i ze wskazanej przez powoda normy prawa materialnego mającej uzasadniać żądanie. Pozwany nie ma obowiązku konstruowania w taki sposób swojej obrony, aby odeprzeć wszelkie możliwe zarzuty mogące wynikać z wszystkich możliwych podstaw rozstrzygnięcia (tak m.in. SN w wyroku z dnia 2 grudnia 2011 r., III CSK 136/11, LEX nr 1131125). Gdyby zatem doszło w powyższym rozumieniu do niedozwolonej zmiany podstawy faktycznej żądania pozwu, spowodowałoby to w sposób istotny ograniczenie możliwości podjęcia obrony przez stronę przeciwną, która nie miałaby wówczas świadomości konieczności wypowiedzenia się co do konkretnych faktów.

Z powyższych względów należy zatem przyjąć, że sąd orzekający w danej sprawie nie może zmienić podstawy faktycznej powództwa, gdyż wówczas, przekraczając jego granice i nawet uwzględniając zasługujący na ochronę interes prawny jednej ze stron, staje się jej adwokatem, pozbawiając drugą stronę możliwości obrony swych praw.

Zważając na powyższe Sąd Odwoławczy dostrzegł, iż wywodząc w niniejszej sprawie powództwo o zapłatę łącznej kwoty 143.787 zł, strona powodowa, w zakresie jego podstawy faktycznej wskazywała, iż strony łączyła ustna umowa zlecenia, mocą której powodowie - jako wspólnicy spółki cywilnej (...) - zobowiązali się wykonać na rzecz pozwanego kompleksową usługę obsługi inwestycji w postaci wybudowania hali magazynowo - biurowej wraz z myjnią dla samochodów ciężarowych i infrastrukturą pomocniczą w miejscowości M., polegającą na doradztwie finansowym i pośredniczeniu w zawarciu umowy o wykonanie projektu budowlanego, a także wykonaniu prac budowlanych. Z uwagi na fakt, iż ponieśli określone wydatki w celu wykonania przedmiotowej umowy zlecenia, stali oni na stanowisku, że pozwany zgodny z art. 742 k.c. jest obowiązany do zwrotu tychże wydatków, czego jednak nie uczynił, a których to należności strona powodowa dochodziła w niniejszym procesie. Co znamienne, tak określona podstawa faktyczna powództwa i wskazana podstawa prawna żądania nie została przez powodów zmieniona na dalszym etapie postępowania.

Skoro powodowie w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości definiowali swe żądanie jako roszczenie o zwrot wydatków poniesionych w celu wykonania umowy zlecenia zawartej z pozwanym, nadto wprost wskazywali na przepis prawa materialnego stanowiącego podstawę prawną ich żądania, to będąc zgodnie z art. 321 k.p.c. związanym tak określoną podstawą faktyczną roszczenia, sąd meriti rozpoznając niniejszą sprawę oceny zasadności żądania pozwu w tym postępowaniu mógł dokonać wyłącznie przez pryzmat przepisów regulujących kwestię zwrotu wydatków poniesionych przez zleceniobiorcę celem wykonania umowy zlecenia, tj. pod kątem zaistnienia przesłanek z art. 742 k.c.

Stosownie do art. 742 k.c. dający zlecenie powinien zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia, wraz z odsetkami ustawowymi; powinien również zwolnić przyjmującego zlecenie od zobowiązań, które ten w powyższym celu zaciągnął w imieniu własnym. Nie ulega wątpliwości, iż wykonanie zlecenia może wymagać poniesienia określonych wydatków. Jeżeli dający zlecenie nie udzielił w tym celu zleceniobiorcy zaliczki, przyjmujący zlecenie pokrywa te wydatki we własnym zakresie i ustawodawca na kanwie art. 742 k.c. przewidział, że w takiej sytuacji zleceniodawca jest obowiązany do ich zwrotu. Przy ocenie zakresu tego obowiązku decydujące znaczenie ma celowy charakter wydatku – musi on być uzasadniony dążeniem do należytego wykonania umowy. Charakter taki mają nie tylko wydatki konieczne, ale również inne potrzebne do realizacji celu w postaci należytego wykonania zlecenia (w doktrynie wskazuje się na wydatki konieczne i użyteczne – por. M. Nesterowicz (w:) J. Winiarz, Komentarz, t. II, 1989, s. 689; L. Ogiegło (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2011, s. 651; J. Szczerski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1549; A. Szpunar (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 2, s. 401). Zasadność poniesienia wydatków powinna być weryfikowana przez wynikające z art. 742 k.c. kryterium ich poniesienia „w celu należytego wykonania zlecenia”. Należy zatem rozstrzygnąć, czy według stanu rzeczy istniejącego w chwili poniesienia wydatku działający rozsądnie i z należyłą starannością przyjmujący zlecenie mógł uznać, że dany wydatek jest niezbędny lub przyczyni się do prawidłowego wykonania zlecenia. Dla tej oceny istotny nadto jest także rodzaj czynności objętej zleceniem, jej zakres oraz udzielone przez dającego zlecenie wskazówki (art. 737). (Gudowski J.(red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania, LexisNexis 2013). Pozostałe wydatki podlegają zwrotowi wówczas, gdy strony tak się umówiły, a także gdy zostały poniesione na polecenie dającego zlecenie (M. Nesterowicz (w:) J. Winiarz, Komentarz, t. II, 1989, s. 689; L. Ogiegło (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2011, s. 651; J. Szczerski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1549; A. Szpunar (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 2, s. 401).

Odnosząc powyższe rozważania do realiów rozpatrywanej sprawy Sąd Odwoławczy miał na uwadze, że wobec niezaskarżenia przez pozwanego wyroku sądu pierwszej instancji, na tym etapie postępowania jako przesądzoną ostatecznie ocenić należało kwestię tego, że strony łączyła ustna umowa zlecenia o treści wskazywanej przez powodów. Tym samym przyjąć należało, że istotnie D. M. i E. M. jako wspólnicy spółki cywilnej (...) zobowiązali się wykonać na rzecz pozwanego kompleksową usługę obsługi inwestycji w postaci wybudowania hali magazynowo - biurowej wraz

z myjnią dla samochodów ciężarowych i infrastrukturą pomocniczą w miejscowości M.. Zlecenie to miało polegać na doradztwie finansowym i pośredniczeniu w zawarciu umowy o wykonanie projektu budowlanego, a także wykonaniu prac budowlanych.

Bacząc na okoliczność, że strona powodowa konstruując podstawę faktyczną żądania zapłaty zgłoszonego do rozpoznania w tym postępowaniu twierdziła, że powodowie ponieśli określone wydatki celem należytego wykonania przedmiotowej ustnej umowy zlecenia i w tym postępowaniu domagali się od zleceniodawcy (w tym wypadku od pozwanego) zwrotu poniesionych wydatków, to w kontekście postawy procesowej pozwanego kwestionującego żądanie pozwu, to właśnie powodowie winni byli wykazać zasadność swego roszczenia.

Zgodnie bowiem z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Co istotne przy tym jest, iż ciężar dowodu w rozumieniu omawianego przepisu pozostaje w ścisłym związku z problematyką procesową dowodów, gdyż zgodnie z art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W świetle reguły będącej podstawą procesu cywilnego opartego na zasadzie kontrydiktoryjności, to na stronach spoczywa obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności i faktów, które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu, w szczególności tych, które są w sprawie sporne. W szczególności należy podkreślić, że to obowiązkiem powoda jest przytoczenie okoliczności faktycznych, z których wywodzi roszczenie (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) i wskazanie na dowody, których przeprowadzenie potwierdzi zasadność jego twierdzeń o faktach (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.). Wszystkie okoliczności faktyczne doniosłe dla rozstrzygnięcia sprawy i składające się na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia muszą mieć oparcie w dowodach przeprowadzonych w toku postępowania, o ile nie są objęte zakresem faktów przyznanych przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości (art. 229 k.p.c.) oraz co do faktów niezaprzeczonych (art. 230 k.p.c.) (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 27 listopada 2014 r., I ACa 677/14, LEX nr 1621085).

W zaistniałej sytuacji procesowej oraz stosownie do reguły rozkładu ciężaru dowodu wynikającej z treści art. 6 k.c. stwierdzić należało, że to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania zasadności dochodzonego przezeń roszczenia. Nie ulega wątpliwości, iż to na powodach chcących uzyskać pozytywne dla siebie rozstrzygnięcie sądu w sprawie o zapłatę, spoczywał obowiązek wykazania w tym postępowaniu za pomocą stosownych dowodów nie tylko tego, że strony łączyła umowa zlecenia i o jakiej treści, lecz w kontekście zakreślonej przez nich podstawy faktycznej żądania przede wszystkim tego, że ponieśli wydatki i w jakiej wysokości oraz co nader ważne – że wydatki te ponieśli w celu realizacji umowy zlecenia łączącej ich z pozwanym.

Tymczasem mając na uwadze ogół okoliczności wynikających z przeprowadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd Apelacyjny podzielając stanowisko Sądu I instancji doszedł do przekonania, że powodowie tych okoliczności w zakresie należności dochodzonych przez nich na etapie postępowania apelacyjnego nie wykazali.

Godzi się zauważyć, że powodowie w ramach powierzonego im przez pozwanego zlecenia, poza świadczeniem usługi doradztwa finansowego, mieli pośredniczyć w zawarciu umowy o wykonanie projektu budowlanego inwestycji planowanej przez pozwanego. Bezsprzecznie zlecenie w tej części wykonali zawierając ze (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. umowę, której przedmiotem było wykonanie projektu budowlanego omawianej inwestycji (vide umowa o wykonanie prac projektowych z dnia 27 listopada 2007 r. k. 16-17). Z treści § 5 ust. 1 tej umowy wprost wynikało, że za wykonanie przedmiotu umowy strony ustaliły wynagrodzenie w wysokości 40.000 zł + Vat. Należne wykonawcy za sporządzenie projektu wynagrodzenie, co wynika bezspornie z załączonych do akt sprawy duplikatów poleceń przelewów (k. 21 i 22) oraz zeznań powoda i prezesa (...) sp. z o.o. Ł. S. (1), zostało przez powodów zapłacone w całości na rzecz wykonawcy projektu budowlanego. Wydatek ten niewątpliwie miał na celu należyte wykonanie umowy zlecenia łączącej powodów z pozwanym, zatem w świetle art. 742 k.c. podlegał zwrotowi i co niezwykle istotne, roszczenie w tym zakresie zostało przez Sąd I instancji uwzględnione w zaskarżonym orzeczeniu.

Powodowie twierdzili, że ponieśli dalsze wydatki, albowiem rzekomo przekazali pozwanemu kwotę 70.000 zł, aby ten te środki pieniężne przekazał następnie (...) sp. z o.o. tytułem dodatkowego wynagrodzenia za wykonanie projektu budowlanego i zwrotu tej należności dochodzili w tym postępowaniu na podstawie art. 742 k.c.

Nie uszło jednak uwadze Sądu Odwoławczego i na co trafnie zwrócił uwagę także Sąd I instancji, iż tego rodzaju świadczenie nie było objęte treścią umowy zlecenia, która łączyła strony postępowania.

W kontekście oceny zasadności żądania powodów tym zakresie zwrócić należy uwagę w szczególności na zeznania świadka Ł. S. (1), prezesa spółki (...), który jednoznacznie oświadczył, że „Od pana M. dostałem pełną kwotę zgodnie z umową pisemną, tj. 40.000 złotych plus VAT. Od pana P. dostałem 30.000 złotych brutto, czyli w tym jest VAT. (...) Z panem P. ustnie umówiłem się, że dostanę jeszcze od niego dodatkowe pieniądze” (k. 123). Z treści zeznań Ł. S. (1) wynikało zatem, że wprawdzie jego firma za wykonanie projektu budowlanego dostała faktycznie dodatkowe wynagrodzenie, to jednak całkowicie uszło uwadze apelujących, że zobowiązanie to zaciągnął wobec (...) sam pozwany, a nie powodowie działając na rzecz pozwanego w ramach łączącej ich umowy zlecenia. W ocenie Sądu Odwoławczego, nawet jeżeli pozwany osobiście zobowiązał się do zapłaty jakiegokolwiek świadczenia na rzecz wykonawcy projektu budowlanego, ponad to które zostało umówione w pisemnym kontrakcie zawartym na jego rzecz przez D. M., to nie można przyjąć, że spełnione w tym zakresie świadczenie było objęte umową zlecenia łączącą strony. Stanowiło w istocie osobne - całkowicie odrębne od łączącego strony stosunku prawnego zlecenia - zobowiązanie pozwanego.

W tej sytuacji nie powinno budzić najmniejszych zastrzeżeń stwierdzenie, że nawet jeśli powodowie przekazali pozwanemu jakieś środki pieniężne w gotówce, to nie nastąpiło to w celu wykonania umowy zlecenia, albowiem przedmiotowe świadczenie pozostawało poza zakresem czynności do jakich wykonania na rzecz pozwanego zobowiązani byli powodowie na podstawie łączącej ich umowy zlecenia. Wszak zobowiązanie powodów wynikające z umowy zlecenia w zakresie obowiązku zapłaty wynagrodzenia na rzecz wykonawcy projektu wyznaczone zostało w umowie o wykonanie prac projektowych z dnia 27 listopada 2007 r. i wyrażało się w kwocie 40.000 zł + Vat, a należność ta została przez powodów przekazana bezpośrednio (...) w formie przelewu bankowego. Oznacza to niechybnie, że jakiegokolwiek świadczenie pieniężne, które miałyby dotyczyć zapłaty dodatkowego wynagrodzenia dla wykonawcy projektu budowlanego było czynione poza zakresem stosunku zobowiązaniowego, w oparciu o który powodowie konstruowali swe roszczenie dochodzone w tym postępowaniu i poza zakresem określonej przez nich podstawy faktycznej powództwa.

W związku z tym Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że z punktu widzenia oceny zasadności żądania pozwu irrelevantna pozostawała kwestia tego, czy powodowie faktycznie przekazali pozwanemu środki w kwocie 70.000 zł, czy też nie. Nawet bowiem gdyby przyjąć, jak postulowali powodowie, że rzeczywiście środki w tej kwocie dali pozwanemu, to przy określonej przez nich podstawie faktycznej żądania nie mogło dojść do uwzględnienia ich powództwa w zakresie tej kwoty. Wszak domagali się oni zwrotu wydatków poniesionych na wykonanie łączącej strony umowy zlecenia, a przedmiotowa kwota, jako niestanowiąca świadczenia wynikającego z treści tego zlecenia, nie mogła być kwalifikowana jako wydatek podlegający zwrotowi na podstawie art. 742 k.c. Z uwagi na regulację art. 321 k.p.c., sąd nawet gdyby uznał, że takie środki przekazano pozwanemu i ten nie zwrócił ich powodom, nie mogąc zasądzić na rzecz powodów czegoś poza wyznaczonymi przedmiotowo granicami powództwa, nie mógłby przyznać im świadczenia na podstawie stosunku prawnego innego, aniżeli wskazany jako podstawa faktyczna żądania pozwu.

Już tylko z tego względu powództwo w tej części podlegać musiało oddaleniu.

Niezależnie od powyższego zgodzić nadto należało się z trafną konstatacją Sądu I instancji, iż powodowie w tym postępowaniu nie wykazali, że jakiegokolwiek środki pieniężne – a tym bardziej w kwocie aż 70.000 zł – przekazali pozwanemu, co również przemawiało przeciwko zasadności iż żądania.

Zwrócić należy uwagę, że kwota jaką mieli przekazać pozwanemu powodowie jest dość wysoka, a skarżący nie przedstawili dowodu w postaci pokwitowania odbioru takiej kwoty przez pozwanego, potwierdzenia przelewu bankowego takiej kwoty czy choćby historii ich rachunku bankowego, którego analiza mogłaby potwierdzić, że powodowie mieli środki w takiej kwocie, że wypłacili je i że czynność ta korelowała czasowo z momentem zakończenia wykonywania projektu budowlanego przez (...), co wskazywałoby, że wypłacone środki mogły zostać przeznaczone na wynagrodzenie dla tej spółki. Takich dowodów powodowie w tym postępowaniu jednak nie przedłożyli, co nie mogło pozostać bez wpływu na ocenę zasadności zgłoszonego przez nich w tym postępowaniu roszczenia.

Jednocześnie w przekonaniu Sądu Odwoławczego wersja podawana przez powodów w zakresie przyczyn i celu dla którego mieliby te środki pieniężne przekazać pozwanemu jest nie do przyjęcia, albowiem kłóci się z istotą umową zlecenia zawartą przez strony. Wszak nie można tracić z pola widzenia tego, że zasadniczo to powodowie mieli ponosić wszelkie wydatki konieczne dla prawidłowego wykonania zlecenia, co resztą niewątpliwie czynili, a czego dowodem są chociażby złożone do akt duplikaty poleceń przelewów. Skoro to powodowie mieli świadczyć bezpośrednio na rzecz wykonawcy projektu, w tym w szczególności uiszczyć na jego rzecz należne wynagrodzenie z tytułu wykonania projektu budowlanego, to w tym kontekście niezrozumiałe, nielogiczne i sprzeczne z istotą tak rozumianej umowy zlecenia byłoby przekazanie przez nich środków pieniężnych pozwanemu przeznaczonych na uiszczenie tego wynagrodzenia, po to tylko, aby dał je następnie wykonawcy projektu. Jeżeli istotnie na takie dodatkowe wynagrodzenie się umówiono i pozwany rzeczywiście poleciłby powodom, aby to oni wykonując zlecenie wyłożyli środki finansowe na pokrycie dodatkowego wynagrodzenia, to powodowie sami winni byli to uczynić i zapłacić wynagrodzenie dodatkowe bezpośrednio spółce (...). Zwrócić należy uwagę, że powodowie w żaden sposób nie wyjaśnili, czemu tego nie uczynili, w szczególności z jakich przyczyn nie mogli osobiście przekazać środków Ł. S. (1) czy przekazać je na rzecz wykonawcy projektu budowlanego przelewem bankowym, tylko zdecydowali się przekazać środki pieniężne niejako określną drogą za pośrednictwem pozwanego. W ocenie Sądu Apelacyjnego takie zachowanie jako niezrozumiałe, nielogiczne i nie znajdujące uzasadnienia w treści łączącego strony stosunku zobowiązaniowego, jawi się jako całkowicie nieprawdopodobne. Zwłaszcza, że stoi wręcz w sprzeczności z dotychczasowym zachowaniem powodów przy wykonywaniu przedmiotowej umowy zlecenia, gdzie to oni przekazywali środki pieniężne wykonawcy projektu i to w formie przelewu bankowego. Gdyby mieli faktycznie wyłożyć środki na wynagrodzenie dodatkowe dla spółki (...), to oczywistym jest, że środki te przekazaliby bezpośrednio spółce w najszybszej i najbezpieczniejszej formie, tj. przelewem bankowym, co byłoby dalece bardziej właściwe w kontekście wysokości kwoty jak miała zostać przekazana (rzekomo aż 70.000 zł).

Wbrew przy tym stanowisku powodów, z przyczyn szeroko opisanych przez Sad I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, za prawdziwością ich twierdzeń nie mógł przemawiać dokument oznaczony jako weksel nr (...) widniejący na k. 70 akt sprawy. Nie powielając obszernych wywodów i argumentacji jak została w tym zakresie zaprezentowana przez Sąd Okręgowy, jedynie podkreślić w tym miejscu ponownie wypada, że wartość dowodowa i znaczenie przedmiotowego dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c. jest niewielka. Abstrahując nawet od tego, czy pozwany rzeczywiście się pod tym dokumentem podpisał czy nie, podkreślić trzeba, iż z treści tego dokumentu nie wynika w żaden sposób, z jakiego tytułu sporny weksel został wystawiony. Brak jest w szczególności wskazania w jego treści, że weksel ten stanowi zabezpieczenie roszczenia powodów, którego przedmiotem jest kwota przekazana pozwanemu celem zapłaty wynagrodzenia dodatkowego na rzecz wykonawcy projektu budowlanego i że świadczenie to jest spełniane w celu wykonania przez powodów łączącej go z pozwanym stosunku zlecenia. Także w zakresie tego dokumentu, aktualne pozostają przedstawił wyżej wywody, zgodnie z którymi zobowiązanie, którego weksel ten miał dotyczyć, pozostaje poza przedmiotowymi granicami powództwa.

Dalej nie sposób zgodzić się z zarzutami apelujących co do rzekomo wadliwej oceny dowodu w postaci zeznań D. M. odnośnie faktu przekazania pozwanemu spornych środków pieniężnych, albowiem wbrew stanowisku prezentowanemu w apelacji, twierdzenia powoda wcale nie były spójne i zgodne z tym co zeznawał w toku tego postępowania świadek Ł. S. (1). Z zeznań świadka nie wynikało bowiem, aby dostał on tytułem dodatkowego wynagrodzenia kwotę 70.000 zł. Świadek Ł. S. (1) w sposób jednoznaczny i stanowczy konsekwentnie wskazywał, że wprawdzie poza ustalonym w umowie wynagrodzeniem dostawał także dodatkowe wynagrodzenia, ale w kwocie 30.000 zł i to z tytułu uzgodnień czynionych przez niego bezpośrednio z pozwanym. Tym samym zeznania prezesa spółki (...) nie potwierdzały wersji podawanej przez powodów, aby świadczenie przekazane mu tytułem dodatkowego wynagrodzenia za wykonanie projektu budowlanego nastąpiło w celu wykonania umowy zlecenia łączącej strony niniejszego postępowania. Co więcej, nie uszło uwadze Sądu Odwoławczego, że przy uwzględnieniu wysokości wynagrodzenia objętego umową pisemną (46.900 zł brutto) oraz wskazywanego przez Ł. S. (1) wynagrodzenia dodatkowego (30.000 zł brutto), łączna kwota należności z tego tytułu dawała 76.900 zł. W tej sytuacji całkowicie

niezrozumiały i pozbawionym podstaw jest twierdzenie skarżących, jakoby zeznania w/w świadka potwierdzały fakt przekazania mu z tego tytułu łącznej kwoty 100.000 zł.

W kontekście zarzutów apelujących podkreślić należało, że błędnie i całkowicie w oderwaniu od wynikających z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. reguł rozkładu ciężaru dowodzenia, powodowie utrzymywali, że to pozwany winien w tym postępowaniu wykazać, iż środki pieniężne jakie przekazał Ł. S. (1) tytułem dodatkowego wynagrodzenia za wykonanie umówionego projektu budowlanego zapłacił ze swych środków finansowych, a nie pozyskanych od powodów. Skoro to strona powodowa z faktu rzekomego przekazania pozwanemu określonych środków pieniężnych na ten cel wywodziła korzystne dlań skutki prawne w postaci możliwości domagania się ich zwrotu, to właśnie ona winna była wykazać, że środki jakie pozwany zapłacił Ł. S. (1) z tego tytułu faktycznie pochodziły od niej. Tymczasem powodowie tej okoliczności w tym postępowaniu w żaden sposób nie wykazali. W istocie bowiem nie naprowadzili jakiegokolwiek dowodu, który potwierdzałby, że środki finansowe w takiej wysokości rzeczywiście posiadali, że w okresie gdy były dokonywane płatności na rzecz (...) sp. z o.o. tytułem dodatkowego wynagrodzenia środki te wypłacili z rachunku bankowego i następnie przekazali pozwanemu. Sam dokument weksla był z przyczyn opisanych wyżej dowodem dalece niewystarczającym dla poczynienia takich ustaleń, zwłaszcza, że zasadniczo kwota jaką łącznie powodowie mieli przekazać rzekomo pozwanemu nie zgadzała się z tą, którą wedle zeznań Ł. S. (1) świadek otrzymał z tego tytułu.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny ostatecznie ocenił, że roszczenie powodów o zwrot kwoty 70.000 zł tytułem rzekomo przekazanej pozwanemu celem zapłaty wykonawcy dodatkowego wynagrodzenia za wykonanie projektu budowlanego, jako nieodpowiadające – z uwagi na pozostawienie poza zakresem powierzonego zlecenia – wymogom stawianym roszczeniom uregulowanym w art. 742 k.c., nadto nie wykazane co do zasady i wysokości, nie mogło zostać uwzględnione. W tej sytuacji słusznie Sąd I instancji powództwo w tej części oddalił.

Podobnie jako niezasadne i nie wykazane co do zasady i wysokości ocenić należało zgłoszone roszczenie z tytułu zwrotu wydatków poniesionych celem wykonania umowy zlecenia, a stanowiących należności dodatkowe w postaci podatku VAT naliczonego od sumy wynagrodzenia jakie miało zostać rzekomo zapłaconego wykonawcy projektu pomniejszonej o zapłaconą przez pozwanego kwotę 1.900 zł tytułem zaliczki, tj. kwoty 26.887 zł.

W tym kontekście zauważyć trzeba nade wszystko, że apelujący w wywiedzionym przez nich środku zaskarżenia co do tej należności w żaden sposób się nie odnieśli, w tym nie ustosunkowali się do obszernej i wyczerpującej argumentacji Sądu I Instancji wyjaśniającej z jakich przyczyn roszczenie to nie mogło zostać uwzględnione. Z tego względu i mając na uwadze, że Sąd Apelacyjny podziela wywoły i ocenę prawną wyrażoną przez Sąd Okręgowy w tym zakresie, jedynie ogólnie można wskazać, że powodowie na okoliczność poniesienia tegoż wydatku przedłożyli jedynie fakturę VAT nr (...) z dnia 09 stycznia 2011 r., w której wskazano, że została wystawiona przez powodów tytułem „usługi zgodnie z umową o prace projektowe dot. Projektu budowlanego „Budowa hali magazynowej wraz z Infrastrukturą” dla (...) na kwotę 1143787zł” (k. 24). Faktura ta - już tylko z uwagi na jej treść - nie mogła jednak stanowić dowodu dostatecznie wykazującego fakt poniesienia przez pozwanych jakiegokolwiek wydatku, a tym bardziej tego, że wydatek ten został poniesiony w celu należytego wykonania przez powodów umowy zlecenia łączącej strony. Faktura jest dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c. stanowiącym, że dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej albo elektronicznej stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Innymi słowy, przedstawiona faktura nr (...) jako dokument prywatny, stosownie do art. 245 k.p.c., mogła sama w sobie stanowić dowód jedynie tego, że osoba która ją podpisała złożyła zawarte w niej oświadczenie (por. postanowienie SN z dnia 9 sierpnia 2016 r., II CZ 83/16, LEX nr 2095938). Sam w sobie dokument ten nie dowodził niczego więcej. Wprawdzie moc dowodowa dokumentu prywatnego nie ogranicza się do konsekwencji wynikających z przewidzianego w art. 245 k.p.c. domniemania, albowiem w pozostałym zakresie - nie objętym tym domniemaniem - moc dowodowa dokumentu prywatnego podlega ocenie przez sąd zgodnie z regułami zawartymi w art. 233 § 1 k.p.c., tak jak każdego innego dowodu (por. wyroki SN: z dnia 13 grudnia 2013 r., III CSK 66/13, LEX nr 1463871 oraz z dnia 15 września 2011 r., II CSK 712/10, LEX nr 1129100), to jednak zgodzić należało się z Sądem I instancji, iż przedmiotowa faktura już choćby z uwagi na jej treść nie dowodziła faktu rzeczywistego poniesienia przez powodów jakiegokolwiek wydatku celem należytego wykonania umowy zlecenia łączącej strony. Dokument ten sam w sobie w szczególności nie dowodził bowiem tego, że naliczony przez powodów podatek VAT od kwoty rzekomo zapłaconego na rzecz wykonawcy projektu

budowlanego wynagrodzenia faktycznie został przez nich zapłacony w wysokości wskazanej w fakturze, a żadnego innego dowodu na tą okoliczność skarżący w toku tego postępowania nie przedłożyli.

Z tego względu ocenić należało, że roszczenie strony powodowej także w tym zakresie słusznie zostało przez Sąd I instancji oddalone.

Mając na uwadze powyższe i nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powodów jako bezzasadną oddalił, o czym orzekł w punkcie I. wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie II. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z regułą odpowiedzialności stron za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji strony powodowej w całości, winna ona jako przegrywająca spór zwrócić stronie przeciwnej poniesione przez nią koszty postępowania odwoławczego. Pozwany przed sądem drugiej instancji był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata, wobec czego należy mu się z tego tytułu zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 5.400 zł. Wysokość wynagrodzenia ustalona została w stawce minimalnej, na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800), w brzmieniu obowiązującym w dacie zainicjowania postępowania apelacyjnego. Na podstawie art. 105 § 1 zdanie drugie k.p.c. każdego z powodów obciążono obowiązkiem zwrotu pozwanemu tej kwoty odpowiednio do posiadanych udziałów w spółce cywilnej (...), z której to działalności wywodzili oni istnienie wierzytelności objętej żądaniem pozwu. Bacząc, że zgodnie z umową spółki cywilnej E. M. posiadała w niej udział w wysokości 1 %, obarczono ją w punkcie II. lit. a wyroku obowiązkiem zwrotu pozwanemu kwoty 54 zł (1 % z kwoty 5.400 zł). Z kolei D. M., z uwagi na przysługujący mu udział w wysokości 99 %, obarczono w punkcie II. lit. b wyroku obowiązkiem zwrotu pozwanemu kwoty 5346 zł (99 % z kwoty 5.400 zł).

SSA A. Kowalewski SSA M. Gołuńska SSO del. T. Sobieraj